

Po dwóch latach pracy

Wczoraj minęło 2 lata od chwili kiedy powołany przez KRN Pol-
ski Komitet Wyzwolenia Narodo-
wego wydał Manifest Lipcowy.
KRN w owej wiekopomnej de-
klaratacji praw obywatelskich i re-
form społecznych zapowiedział
swoi program, wytknął linie poli-
tyczne, gwarantującą bezpieczeń-
stwo i suwerenność państwa pol-
skiego, w oparciu o sojusz państw
słowiańskich, w głębokim przeko-
naniu, iż tylko polityka współpra-
cy z narodami słowiańskimi, a
przede wszystkim z narodami Zw.
Radyckiego uchroni Polskę
przed ewentualnością nowego
„Przymierza nach Osten” imperializmu
niemieckiego.

Białystok wraz z całym prawie powiatem był jedną z pierwszych połaci kraju, któremu przez bagnet czerwonoarmisty i polskiego „Kościuszkowca” przysięgano upragnioną wolność. Był też terenem, na którym Polacy Komitet Wyzwolenia Narodowego wcześniej, niż gdzie indziej, znalazł warunki dla realizacji zapowiadanej w Manifestie Lipcowym program. PKWN skupił wokół siebie wszystkie demokratyczne siły społeczeństwa białostockiego, które rozentuzjazmowana wolnością i rozumiejąc jedyną słuszną drogę PKWN, przystąpiło pełnie i ofiarnie do odbudowy demokratycznej Polski.

Azkołwiek dwa lata odbudo-
w Polski w myśl założeń Mani-
stu Lipcowego stanowią zbyt
krótki okres czasu dla przeprowa-
dzenia w całości programu
WN, to jednak wypełnione zo-
stało tak intensywną pracą, że
można stwierdzić, iż obóz
demokracji polskiej odrobił ol-
brzymi szmat pracy, niewspółmier-
nej wielki do przestrzeni czasu, ja-
kiej do dyspozycji i niewspół-
miernej wielki do ciężkich warun-
ków, w jakich wypadło budować
i odradzającego się w nowej
czystości Państwa Polskiego.

z perspektywy czasu mo-
żemy rzucić obiektywnym spojrze-
m na minione dwulecie i za-
mówić się bardziej szczegółowo
i wysiłkiem obozu demokracji
tego województwa wokół rea-
cji nakreślonego w Manifeście
nowym programu.

szcze nie przebrzmiał huk ar-
tylerii, a już rozpoczęło organizo-
wanie nowego życia w województwie bia-
łostockim. W pierwszym rzędzie
zadaniem aparatu administracyjnego
było powoływanie do życia
terenowych, jako dominujące
czynnika w życiu państwowo-
go. Zmobilizowano prze-
jęte przez okupanta resztki
urzędniczych i w rekordo-

wym tempie wskrzeszono wszystkie ważniejsze urzędy.

Reforma rolna to pierwsze zna-
mienne, historyczne osiągnięcie
Polskiego Komitetu Wyzwolenia
Narodowego na drodze realizacji
Manifestu Lipcowego. Wojewódz-
two białostockie było pierwsze,
gdzie przeprowadzono parcelację
ziemi obszarniczej między chło-
pów bezrolnych, małorolnych i
średniorolnych. Podział ten odbył
się przy współudziale całego spo-
łeczeństwa białostockiego, a prze-
de wszystkim robotników, którzy
wielką okazali pomoc swemu bra-
tu chłopu, biorąc udział w akcji
parcelacyjnej jaśniepańskich ma-
jątków w charakterze pełnomoc-
ników do spraw reformy rolnej i
brygad parcelacyjnych. Jak wielki
był wysiłek społeczeństwa świad-
czy fakt, iż podziału wszystkiej
ziemi obszarniczej dokonano w
przebiegu jednego miesiąca. Był
to jedynie pierwszy, choć najwa-
żniejszy krok w kierunku polepsze-
nia bytu chłopu z Białostocczyzny.
Zniszczony na skutek działań wo-
jennych teren, wymaga wielkich
inwestycji, zapewniających mu
szybką odbudowę zniszczonych
zagrod wiejskich i podniesienie
stanu gospodarczego. Odbudowa
wsi i miast woj. białostockiego,
jak również odbudowa zniszczo-
nych przez okupanta zakładów
przemysłowych, bezwątpienia nie
może być przeprowadzona nietyl-
ko w przebiegu dwóch lat, ale i
dziesięciu, jeśli pod uwagę weź-
miemy ogrom zniszczeń wojewódz-
twa białostockiego. Tym nie mniej
na tym polu uczyniono wiele.
Tam, gdzie były spalone wsie,
dziś powstają nowe zagrody, a
budowa wielu z nich została już
ukończona. Dzieje się to dzięki
wydatnej pomocy rządu, który za-
pośrednictwem banków rozprawa
dził milionowe kredyty inwesty-
cyjne między rolników.

W nadzwyczaj ciężkich warunkach przystąpił robotnik do odbu-

dowy leżącego w gruzach przemysł. Z ruin fabryk wydobywano maszyny, doprowadzano je własnymi siłami do stanu używalności, montowano w ocalałych halach, lub wzniesionych nowych pomieszczeniach.

Dziś pracuje w Białymstoku szereg fabryk włókienniczych, huta szklana, garbarnie, fabryka odlewów żeliwnych i szereg zakładów mechanicznych, wyrabiających przede wszystkim narzędzia rolnicze.

Przyznać trzeba, iż na tak krótki okres czasu są to osiągnięcia wspaniałe. Uzyskano je dzięki konsolidacji sił: robotników w Związku Zawodowym rolników zaś w potężnej organizacji Związku Samopomocy Chłopskiej.

Ważną pozycją w bilansie prac woj. białostockiego jest zagospodarowanie ziem mazurskich. Już od tutego ub. r. wysyłano na tereny byłych Prus Wschodnich montowane z aktywu partyjnego, robotników i inteligencji pracujących t. zw. czółówki administracyjne, których zadaniem było przygotowanie terenu pod przyszłą kolonizację polskich osadników. Dzięki tej w czas przedsięwziętej akcji trzy powiaty mazurskie: Elk, Olecko i Gołdap, wchodzące obecnie w skład woj. białostockie go podciągnęły się organizacyjnie i gospodarczo do reszty powiatów woj. białostockiego. Dziesiątki tysięcy osadników, zagospodarowujących powiaty mazurskie, oto rezultat wysiłków demokracji naszej województwa na odcinku pracy kolonizacyjnej. W ten sposób tysiące nowych gospodarstw na Mazurach kładą kres nędzy chłopskiej i otwierają horyzonty lepsze go jutra przed naszym rolnikiem.

Nie sposób w jednym artykule zilustrować całego ogromu pracy dokonanej w przeciągu tych dwóch lat. A trzeba przecież jeszcze podkreślić ofiarną pracę bia-

łostockich kolejarzy, którzy uruchomili dość wcześnie transport kolejowy, mimo zniszczeń wszystkich niemalże mostów.

Poczesne miejsce w bilansie pracy zajmuje również rozbudowa szkolnictwa powszechnego i średniego, zadeklarowana przez PKWN, w Manieście Lipcowym. Mimo braku kadr fachowych nauczycieli i odpowiednich budynków szkolnych, województwo białostockie pokryło się gęstą siecią szkół powszechnych, średnich ogólnokształcących i zawodowych. Dziś cała młodzież zdobywa bezpłatnie wiedzę, by w przyszłości służyć z pożytkiem Państwu Polskiemu.

Szereg uniwersytetów ludowych — z tych najlepiej postawiony w Krasnym pow. białostockiego, oraz świetlice wiejskie ogniskują życie kulturalne wsi.

Poza tymi osiągnięciami pozostają nieomówione niemniej ważne reformy na każdym odcinku życia publicznego: unifikujemy i umowocześniamy w szybkim tempie nasz ustroj prawny, demokratyzujemy nasze życie publiczne, rozbudowujemy kulturę, zdrowie, ubezpieczenia społeczne, wzrasy pracownicze. Zjednoczyliśmy i rozbudowaliśmy ruch spółdzielczy, zjednoczyliśmy i scementowaliśmy w wielką siłę ruch zawodowy, wciągnęliśmy go, jak i partie polityczne i związki młodzieżowe do wielkiej pracy przy odbudowie kraju. Stworzyliśmy zupełnie od nowa Wojsko Polskie; wielu synów chłopskich i robotniczych z naszego województwa wysłaliśmy na szkoły oficerskie, czyniąc z nich kadry demokratycznych dowódców WP.

Nie można też nie wspomnieć o pomocy, jaką uzyskaliśmy z zewnątrz. Przede wszystkim nie ma prawie dziedziny życia, gdzie byśmy nie mogli spostrzec większej, czy mniejszej pomocy Związku Radzieckiego: żywność, medykamenty, surowce, transport, pożyczki, uzbrojenie i t. d.

Poważną też pomoc otrzymaliśmy od UNRRA i innych zagranicznych organizacji charytatywnych.

Reasumując wszystkie powyżej omówione osiągnięcia, stwierdzić musimy iż nasz dwuletni jubileusz pracy na terenie województwa białostockiego, był nie tylko okresem pokonywania piętrzących się trudności na drodze wcielania w życie historycznych, założeń PKWN, zawartych w Manifestie Lipcowym. Był on też okresem choć trudnej, ale rzetelnej i owocnej pracy dla dobra kraju i narodu polskiego.

DEMONSTRACJE WE FRANCJI

Paryż — W Paryżu i większych miastach prowincjonalnych odbyły się wczoraj demonstracje robotników, domagających się podwyżki płac. Na masowym zebraniu w Paryżu powzięto rezolucję, wyrażającą solidarność z demokracją hiszpańską oraz drugą, wyrażającą nieograniczone poparcie egzekutywy Kongresu Związków Zawodowych do akcji na rzecz uzyskania 25% podwyżki płac. Wczoraj odbyły się rozmowy

Wczoraj odbyły się rozmowy

przedstawicielei pracodawców i Związków Zawodowych, którzy doszli do porozumienia co do podwyżki plac o 25%, na okres 3 miesięcy. Propozycja ta wymaga za-
twierdzenia rządu, który jak do-
tychczas sprzeciwia się podwyżce,
przekraczającej 15%. Ponieważ
pracodawcy zamierzają projekto-
waną podwyżkę plac wyrownac
zwyżką cen, zawarte porozumie-
nie oznacza konieczność znacz-
nych subsydiów ze strony rządu.

Z obchodu drugiej rocznicy Manifestu Lipcowego w Białymstoku

Akademia w Teatrze Miejskim

22 lipca w rocznicę Manifestu PKWN odbyła się w Białymstoku w Teatrze Miejskim uroczysta Akademia.

Już od wczesnego ranka tłumy gromadziły się przed teatrem. Sala była wypełniona po brzegi. Akademię otworzył przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej mgr. Witold Wenclik, omawiając pokrótce założenia Manifestu PKWN. Podkreślił on, że po raz pierwszy w historii mamy do czynienia z obietnicami na całe 100 proc. zrealizowanymi, po raz pierwszy władza spoczywa w rękach całego narodu, który ją potrafi na zawsze utrzymać.

Referat o wiekopomnym Manifestie wygłosił ob. Gniazdowski. Referent na krótko wytyczył politykę wewnętrzną i zagraniczną Polski przedwójnej, w której opiera się Manifest PKWN. Wspomniał o reformie rolnej i nacjonalizacji przemysłu i poruszył sprawę podniesienia poziomu gospodarczego, politycznego i kulturalnego naszego Kraju.

W imieniu Wojska Polskiego przemawiał zastępca Komendanta N. Dywizji ppłukownik Kuśnieruk. Płuk. Kuśnieruk mówił o stanowisku wojska i o wierności złożonej przysięgi na rzecz Polski Demokratycznej i realizującego założenia Manifestu PKWN Rządu Jedności Narodowej.

W imieniu demokratycznych partii politycznych i Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych przemawiał ob. Kubiak. Mówca omówił rolę klasy robotniczej w walce z okupantem i odbudowie naszego życia. Wspomniał o tym, że Centralna Komisja Związków Zawodowych skupiająca w swoich szeregach 17 000 000 robotników i pracowników umysłowych murem stoi przy Krajowej Radzie Narodowej i Rządzie Jedności Narodowej. Mówił o bezimiennych bohaterach pracy, którzy swoim wysiłkiem dźwigają Polskę wzwyż, szczęśliwi, że nareszcie nie są więcej wyzyskiwanymi parobkami jaśnie-pań-

skimi, ale wolnymi obywatelami — współgospodarzami Kraju.

Wszystkie przemówienia witane były burzliwymi oklaskami i długotrwałymi okrzykami. Największy entuz-

jazm wywołało przemówienie ob. Kubiaka. Robotnicy białostoccy gorąco witali przewodniczącego swoich Związków i wielokrotnie przerywali mu oklaskami.

Odsłonięcie tablicy Szkoły-Pomnika

Wczoraj odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej pierwszego w Polsce Szkoły-Pomnika Manifestu Lipcowego. Społeczeństwo województwa białostockiego ślubowało odbudować gmach Liceum Pedagogicznego w Białymstoku, zniszczonego przez niemieckiego okupanta.

Wobec przedstawicieli Wojska polskiego, nauczycielstwa, partii politycznych oraz przedstawicieli związków zawodowych i organizacji społecznych, odsłonięcia tablicy dokonał generał Paszkiewicz, który wygłosił krótkie przemówienie. Z kolei głos zabrali wicewojewoda ob. Białkowski i wizytator szkół ob. Okuszek Władysław.

Mówcy zaznaczyli, że Rząd Jedności Narodowej realizuje ideę powszechnego nauczania, które stanie się udziałem wszystkich. W przyszłym szkolnictwie nie będzie kastowości. Każdy zdolny człowiek oto-

czony zostanie opieką państwa; przy jego pomocy będzie mógł kontynuować zdobywanie wiedzy w wyższych zakładach nauczania.

Na odbudowę Szkoły-Pomnika potrzebna jest suma 31 mil. złotych. W budynku będą mieścić się: Wydział Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Liceum Wychowawczy Przedszkoli, Kursy Nauczycielskie, Ogniska Metodyczne, oraz Centralna Biblioteka Pedagogiczna.

Zgłosiło się już obecnie 500 kandydatów na naukę w przyszłej szkole.

Na budowę Szkoły Pomnika zadeklarowano na miejscu 00 tys. zł.

Wojewódzki Komitet Założycielski odkrył w Banku Gospodarczym Społem konto nr. 136. Komitet apeluje do całego społeczeństwa naszego województwa, aby pomogło ono w odbudowie Szkoły-Pomnika Manifestu Lipcowego.

Rzekomy „konsul” Czen-Czik-Fen

wysiedlony z terenu wybrzeża

Gdańsk — W związku z reaktywowaniem przedwojennej ustawy o pasie przygranicznym i rozciągnięciem jego działania na Wybrzeże, władze administracyjne i samorządowe rozpoczęły akcję wysiedlenia z terenu.

Jednym z pierwszych wysiedlonych z terenu Wybrzeża jest rzekomy konsul chiński Czen-Czik-Fen, który przebywał tu w czasie okupacji i w pierwszych dniach po ustąpieniu Niemców samowolnie zajął 16-pokojową willę. Jak się okazało Czen-Czik-Fen nie miał listów uwierzytelniających i nie

był akredytowany przy Rządzie Polskim.

Zajęcie dla „Konsulatu” chińskiego willi 16-pokojowej jest tym bardziej rażące, że biura prawdziwego i akredytowanego konsula USA mieszczą się tylko w 8 pokojach. Obecnie piękna willa, którą sobie upatrzył skośnooki „dyplomata” na Wybrzeżu zostanie oddana do użytku robotnikom i pracownikom, których praca jest potrzebna na Wybrzeżu, a którzy do tychczas byli pozbawieni odpowiednich mieszkań.

CO PISZĄ INNI

„Wola Ludu” — dziennik ziem Wielkopolskiej i Lubuskiej w cz. łowym artykule piera Włodzimierza Sokorskiego sekretarza Centralnej Komisji Związków Zawodowych porusza sprawę mającą pierwszorzędne znaczenie dla całego kraju — sprawę mieszkaniową.

a) w płaszczyźnie budowy taniej mieszkan robotniczych przy pomocy masowej sieci spółdzielni mieszkaniowych, finansowanych przez poszczególne gałęzie przemysłu i kierowanych ogólnym planem Ministerstwa Odbudowy i

b) w płaszczyźnie wysiedlenia z centralnych miast i z miast Wybrzeża elementów spekulacyjnych, nieprodukcyjnych, z jednoczesnym przesiedleniem robotników do mieszkań przy nich dotąd zajmowanych.

W tym duchu wypowiedział się Wydział Wykonawczy KCZZ Jeszcze w styczniu 1946 r. Uchwalił syczące we znalazły swoje potwierdzenie w postulatach marcowego plenum KCZZ i w uchwałach Wydziału Wykonawczego z dnia 23-24 maja b. r.

Dla mieszkańców Białegostoku sprawa mieszkaniowa ma jeszcze większe znaczenie. Wróble na dachach świergocą o machlojkach kombinacjach mieszkaniowych. Ludzie pracy ciągle jeszcze gnieźdzą się w klatkach, podczas gdy osoby żyjące z „własnych funduszy” spekulacji korzystają z przestronnych pomieszczeń.

Zgon uczonego radzieckiego

Moskwa. Zmarł tu po ciężkiej chorobie w wieku lat 65 znakomity uczonego radziecki prof. Bogomolec, który wynalazł szczepionkę, przedłużającą życie ludzkie. Zmarły był wynalazcą szczepionki „abc”, której znaczenie polega na wzmacnianiu tkanek łącznych ciała ludzkiego. Prof. Bogomolec oświadczył niedawno w wywiadzie prasowym, że jego zdaniem ludzie będą w przyszłości żyć do 150 lat.

Rekordowe zbiory na świecie

Waszyngton. Departament Rolnictwa Stanów Zjednoczonych ogłosił, że ostatnie dane wskazują na możliwość rekordowych zbiorów tegorocznych w Ameryce. Również w Kanadzie oczekuje się obfitych żniw.

Motywy wyroku Sądu w procesie 24-ch członków AK--WIN w Białymstoku

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego w procesie członków AK-WIN ustalono: że nielegalna organizacja AK-WIN posiadała na terenie woj. białostockiego większą ilość broni ręcznej, oraz maszynowej. Broń ta zdobywana była przez napady na oddziały Wojska Polskiego oraz Posterunki M. O. Nakazano aby każdy członek AK-WIN posiadał własną niezawodną broń ręczną i maszynową, oraz odpowiednią ilość amunicji. Kierownictwo okręgu białostockiego AK-WIN wprowadziło taktykę terroru, dywersji i rabunków. Od 1944 r. na terenie województwa białostockiego były dokonywane systematycznie akcje terrorystyczne i dywersyjne.

Zalecane były również przez Kierownictwo AK-WIN bezprawne rekwizycje, względnie rabunki na rzecz nielegalnej organizacji, inwentarza żywego i martwego, sprzętu, materiałów, broni, amunicji itp. Zatajenie zdobytych przez członków miało być karane śmiercią. Na polecenie ośrodków za granicznych, AK-WIN działająca na terenie woj. białostockiego zajmowała się zbieraniem materiałów o charakterze szpiegowskim. Powyższe zostało ustalone na podstawie opinii biegłego złożonej na rozprawie, wyjaśnień oskarżonych: Rybnika, Brulińskiego i Ostrowskiego, oraz ujawnionych na

rozprawie rozkazów komendanta okręgu białostockiego i rozkazu komendanta obwodu AK-WIN.

Kierownictwo AK planowało zbrojne powstanie w celu objęcia władzy przez t. zw. emigracyjny rząd polski w Londynie na wypadek wojny między ZSRR, a Anglią i Ameryką. Po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej kierownictwo AK-WIN spraciwszy nadzieję na wojnę między sojusznikami połączyło swym członkom popieranie PSL licząc na zwycięstwo tej partii w wyborach. Na wypadek zaś, gdyby wybory nie przyniosły zwycięstwa dla PSL przewidywało się zbrojne powstanie przeciwko Rządowi Jedności Narodowej w celu zmiany ustroju demokratycznego Państwa Polskiego, nakazując swym członkom pozostawanie w konspiracji, utrzymywanie w całości kadr organizacyjnych, sztabów, łączności, uzbrojenia i sprzętu. Powyższe zostało ustalone na podstawie wyjaśnień oskarżonych: Rybnika, Kłoczki, Sowulewskiego i Parafianowicza St., oraz dowodów rzeczowych.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę odnośnie wszystkich oskarżonych: ich wiek, stopień rozwoju umysłowego, ich wykształcenie, stosunki majątkowe i rodzinne, dotychczasowe ich życie i dotychczasową niekaralność, dokonanie przestępstw w okresie

odbudowy kraju, zniszczonego najazdem hitlerowskim, popełnienie przestępstw w czasie, kiedy przestępstwa tego rodzaju szerzą się w sposób zagrażający porządkowi publicznemu, dezorganizując życie społeczne i opóźniając odbudowę kraju, pełną świadomość oskarżonych, że przez swoje przestępstwo potęgowali stan dezorganizacji życia społecznego i gospodarczego, działanie z nienawiści do ustroju demokratycznego i w nadziei na korzyści osobiste, dużą szkodę wyrządzoną Państwu Polskiemu, oraz złą wolę oskarżonych, gdyż mogli oni powrócić do normalnego życia i przyczynić się do normalizacji stosunków w kraju, lecz tego nie uczynili.

Odnosnie poszczególnych oskarżonych Sąd wziął pod uwagę następujące okoliczności:

Oskarżeni Rybnik, Bruliński i Konikowski wyróżnili się w czasie walk partyzanckich z niemieckim najeźdźcą, swoim męstwem, poświęceniem i bezwzględnością w walce. Mieli oni wielkie zasługi przed Narodem Polskim za działalność w tym okresie, jak i wszyscy ci członkowie AK, którzy nie trzymali się zasady narzuconej przez emigracyjny rząd polski w Londynie „wyczekiwania z bronią u nogi” lecz brali czynny udział w walkach z najeźdźcą równocześnie z żołnierzami

polskimi walczącymi ramię przy ramieniu z Armią Czerwoną i Armią Angielską. Oskarżeni po częściowym wyzwoleniu Polski spod okupacji niemieckiej w okresie decydujących walk z Niemcami o wolność Narodu Polskiego, w okresie najtrudniejszym w życiu Narodu, w czasie zapoczątkowania odbudowy kraju, zniszczonego najazdem hitlerowskim — kierowani nienawiścią do demokratycznego ustroju odradzającego się Państwa Polskiego i nie czekając na wypowiedzenie się przez Naród Polski w wyborach, rozpoczęli niezwłocznie i prowadzili taką samą bezwzględną walkę przeciwko Państwu Polskiemu jak po przednio prowadzili ją przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu, nie chcąc różnić w swej nienawiści okupanta od swego brata Polaka, odbudowującego Państwo Polskie na innych podstawach jak oskarżeni tego sobie życzyli. Bezwzględność z jaką oskarżeni prowadzili walkę przeciwko demokratycznemu Państwu Polskiemu i szkodliwość dla Narodu Polskiego ich działania oraz dezorganizowania życia społecznego i gospodarczego w okresie odbudowy — przekreśla ich zasługi z okresu okupacji niemieckiej, albowiem szkodliwość ich zbrodniczych działań jest o wiele większa jak ich ówczesne zasługi wobec Narodu.

Jarosław Jaroszewski
Komitetu Wojewódzkiego
Str. Dem.

Pokłosie Kongresu Stronnictwa Demokratycznego

Kongres Stronnictwa Demokratycznego, który się odbył przed kilkoma tygodniami w Warszawie, może być uznany za przełomową w historii polityki polskiej. Na tym kongresie wyrażono naszą postawę po raz pierwszy jako zorganizowana polityczna grupa. Wiele słuszości zawierały przemówienia Str. Dem. ministra przemysłu i handlu, gdy stwierdził, iż „inteligencja pracująca — rzemieślnicy, artyści i uczeni — jeśli brali udział w wielkich demokratycznych naszych występowali zawsze raczej jako politycy, jako małe dyskusyjne grupy, popierające wielkie ruchy robotnicze i chłopskie. Liderzy i bojownicy demokratyczni, rekrutujący się spośród inteligencji, stawali w szeregu robotniczych i chłopskich: nie było im na myśl, by zorganizować — tak dalece klasa ta o „kulturalnym” kongresie Str. Dem. udowodniła, iż stan ten należy już do przeszłości. Sprawozdania i referaty, które przedstawił na Kongresie udowodniły, iż polska inteligencja pracująca, zorganizowana w Stronnictwie Demokratycznym, bierze wydatny i owocny udział w pracy politycznej i społecznej. Praca Str. Dem. jest wielostronna i bardzo szerokim zasięgu. W swym powstawaniu Str. Dem. opierała się na szeregu szeregach politycznych, lecz oddawna rozszerzyła zakres swego działania na wszystkie warstwy społeczne, na wszystkie rzemieślnicze i kupieckie, na wszystkie, które nie są zainteresowane w utrzymaniu w Polsce panowania burżuazji i kapitalizmu. Narodziła się, iż ten odcinek jest wyjątkowo trudny, gdyż nasze warstwy rzemieślniczo-kupieckie nie wyzbyły się jeszcze całkowicie dawnych ujemnych wpływów, jakimi były karmione od dziesiątków lat przez ugrupowania burżuazyjne. Te trudności prac Str. Dem. nie przeszkadzały w tym, iż w swym przemówieniu wicepremier Wł. Gomułka, mówiąc: „Za nami Str. Dem. w budownictwie nowego państwa są może trudniejsze, aniżeli trudności Frontu Demokratycznego, gdyż trudniejsze jest środowisko, w którym pracuje. To środowisko, które w dużej części nie wyzbyło się jeszcze nacisku starych szkodliwych wpływów, które często z niedowierzaniem i podejrzliwością odnosi się do demokracji ludowej”.

Wśród spraw poruszanych na Kongresie Str. Dem. sporym zainteresowaniem cieszyły się sprawy gospodarcze kraju. Nacjonalizacja wielkiego i średniego przemysłu, poddyktowana przede wszystkim koniecznością stworzenia planowej produkcji z punktu widzenia celowości i potrzeb państwa. Jednak państwo nie może przejąć całej gospodarki narodowej z kilku przyczyn. A więc przejęcie całej gospodarki państwowej a nawet zahamowało by rozwój przemysłu państwowego oraz państwa zaabsorbowałoby uwagę i siły państwa. Ponadto przejęcie przez państwo całej gospodarki kraju daje możliwości w pełni rozwinięcia sił produkcyjnych, a zdajemy sobie sprawę, że dla rozwoju produkcji i ożywienia życia gospodarczego należy powołać wszystkie siły wytwórczości. Kongres całkowicie zaakceptował inicjatywę centralnych władz Str. Dem. w kierunku utworzenia specjalnych agend rządowych, któreby objęły kierownictwo polityki wobec zagadnień przemysłu i handlu. Chodzi tu o utworzenie podsekretariatu stanu dla spraw inicjatywy prywatnej, który ist-

niałby być przy Ministerstwie Przemysłu, bądź przy Ministerstwie Aprobacji i Handlu. Tak więc inicjatywa prywatna otrzyma w rządzie stałego rzecznika, którego obowiązkiem będzie czuwać nad rozwojem dziedzin życia gospodarczego, w których się ta inicjatywa przejawia.

Kongres w pełni docenił wielkie znaczenie koalicji obozu rządowego, która jest nieodzownym warunkiem zwycięstwa nad elementami reakcyjnymi. Kongres stwierdził, że ścisła, na wzajemnym zaufaniu i poszanowaniu oparta, współpraca wszystkich partii szczerze demokratycznych jest koniecznym warunkiem utrwalenia dotychczasowych zdobyczy demokracji oraz pogłębienia wewnętrznej spójności narodu, ta zaś spójność jest niezbędna dla pełnego i wszechstronnego rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego Polski.

Konieczność zachowania spójności frontu demokratycznego i jednności narodowej, akcentowali również przedstawiciele partii demokratycznych, w tajacy Kongres.

Sekretarz generalny Polskiej Partii Robotniczej ob. Wł. Gomułka, mówiąc

o konieczności zachowania bloku partii demokratycznych m. in. powiedział: „Chcę stwierdzić, że partia nasza uważa za szkodliwe to wszystko, co pomniejsza rolę i znaczenie Stronnictwa Demokratycznego... Wrogość i przeciwnicy jednoci szeregow demokratycznych wysuwają często zarzut, że Str. Dem. ograniczyło swoją samodzielność i suwerenność na rzecz innych partii, a szczególnie na rzecz PPR. Chcę stwierdzić, że jeśli może być mowa o ograniczeniu suwerenności stronnictwa bloku, to **ograniczenie takie jest wzajemne**. Nie tylko Str. Dem. ograniczyło swoją suwerenność na rzecz PPR, ale i PPR ograniczyło swoją suwerenność na rzecz Str. Dem. Partia nasza uważa, że warto jest poświęcić coś z suwerenności poszczególnych stronnictw politycznych... jeśli przez to wzmacnia się siłę i suwerenność Polski”.

Sekretarz CKW PPS ob. Jabłoński zaznaczył: „Ani sobie, ani komu innemu nie przyznajmy monopolu pracy dla narodu i państwa, ale bacznie śledząc naturalny rozwój sił politycznych będziemy pragnęli, by każda z nich znalazła w tej pracy takie miej-

scie, jakie przynależy jej z racji jej roli w społeczeństwie, zdolności twórczych i przydatności w służbie dobra publicznego”. Spójność narodu wzrosła, gdy Str. Dem. wychowała inteligencję postępową w duchu współpracy z robotnikami i chłopami.

O konieczności zachowania jednoci bloku partii demokratycznych mówił również prezes Str. Ludowego ob. Baranowski.

To stanowisko partii bloku demokratycznego zostało całkowicie zaakceptowane przez Str. Dem. w przemówieniu wiceministra L. Chajna, sekretarza generalnego stronnictwa. Stwierdził on, iż „**koalicja demokratyczna jest gwarantem zwycięstwa demokracji w Polsce, jest ona fundamentem, na którym opiera się istota naszej niepodległości**”. Ob. Chajn dał ostrą odpowiedź tym krótkowzrocznym i naiwnym elementom, które propagują koalicję rządową bez udziału PPR. „Ludzie ci nie zdają sobie sprawy, jak ulegają wpływowi reakcji... Przynależność do PPR — to zajęcie na froncie demokratycznym pozycji przyczółka, wystawionego na najintensywniejszy ogień wroga. Zawładnięcie tym przyczółkiem, to otwarcie ognia na podstawowe siły sojuszników. A o to tylko chodzi reakcji”. Stara taktyka reakcji — bicia w pojedynkę — na terenie Polski dozna porażki.

Sprawa Ziemi Odzyskanych była przedmiotem szczególnej wagi na obradach Kongresu. Uznano, iż Ziemia Odzyskana powinna się stać platformą jednoci, przedmiotem troski i źródłem niezachwianej wiary całego narodu polskiego, a **zespolecie tych Ziemi z Macierzą — naczelnym zadaniem współczesnego pokolenia**.

Nie mniej ważne są uchwały Kongresu w sprawie wymiaru sprawiedliwości i administracji publicznej. Kongres stanął na stanowisku, że warunkiem sprawnego działania każdej władzy jest ścisłe określenie zakresu jej działania i ścisłe przestrzeganie swej kompetencji. Ponadto Kongres, oceniając w należyty sposób wartości moralne i fachowe sądownictwa powszechnego — zastrzegł jednocześnie, że pełnić swe zadanie ku pożytkowi narodu może ono tylko wówczas, gdy rozumnie odczuwa i aprobuje treść dokonywanych w Polsce przemian ustrojowo-społecznych.

To pobieżne omówienie prac Kongresu Str. Demokratycznego świadczy wyraźnie, iż stał się on manifestacją siły organizacyjnej, myśli politycznej i postawy ideowej naszego Stronnictwa, jako jednego ze współczynn timer demokracji polskiej. Ocenę działalności Str. Dem. usłyszeliśmy z ust Prezydenta KRN ob. Bolesława Bierut, który powiedział: „**Str. Demokratyczne od pierwszych chwil powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego stanowiło jeden z filarów politycznych obozu demokratycznego**... Stronnictwo Demokratyczne, które skupia w swych szeregach najbardziej postępowe sfery inteligencji, nauczycielstwa, rzemieślników, pracowników umysłowych i różnorodnych kół gospodarczych, **twardo i konsekwentnie kroczyło w obozie demokracji ludowej, zdecydowanie przeciwstawiając się czynnikom wstecznym i opozycyjnym**”.

Wierzymy, iż Ogólnopolski Kongres Stronnictwa Demokratycznego przyczyni się do utrwalenia już dokonanych doniosłych reform społecznych i politycznych a jednocześnie wzmocni siły obozu demokracji polskiej, prowadząc walkę z obskurantyzmem i wstecznictwem.

MIECZYŚLAW PASZKO

por. Wojsk Polskich, szef Wydziału Polityczno-Wychowawczego Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Białymstoku, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zastugi i medalem „Na Polu Chwały”, dnia 21 VII. r. b. zginął śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 22.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Fabrycznej № 30 na cmentarz Fa ny odbędzie się dnia 23 lipca o godzinie 16-ej popoł.

Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego

Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej w Białymstoku.

Wybory w Turcji

Ankara. W wyborach w Turcji biorą udział następujące partie: 1) Narodowcy, 2) Republikanie — odpowiednik angielskiej Labour Party, 3) Demokraci — partia o wybitnie nacjonalistycznych poglądach, reprezentująca politykę rządu, 4) Partia bezpieczeństwa — najwięcej liberalny odłam skrajnej lewicy, 5) Partia

reformowana — domagająca się gwałtownych reform społecznych, lecz w sensie narodowym, 6) Partia ewolucjonistów — która żąda od narodu największych poświęceń w imię dobra narodu tureckiego jako całości.

Kampania włoska przed konferencją pokojową

Rzym — Przywódcy socjalistów włoskich opuszczają w najbliższych dniach Włochy, udając się na objazd północnych krajów Europy. Nenni, który jest przewidziany na ministra spraw zagranicznych Włoch rozpocznie kampanię, mającą na celu spowodowanie modyfikacji w projekcie traktatu pokojowego zaproponowanego przez cztery wielkie mocarstwa. Nenni udaje się najpierw do Oslo.

ŚWIĘTO CHORYCH

W ubiegłą niedzielę Białostocki Okręgowy Czerwony Krzyż zorganizował Święto Chorych.

Cieężarówkami i sanitarkami wypożyczonymi przez Wojewódzki Urząd Zdrowia, chorych w liczbie około 200 osób odwożono ze szpitali i prywatnych mieszkań do Kościoła Farnego. Obłożnie chorzy zostali wniesieni do kościoła na łózkach. Chorzy wypowiadali się i przyjęli komunię świętą. Po uroczystym kazaniu, błogosławieństwie udzielił im Jego Eminencja ks. arcybiskup Romuald Jałbrzykowski. Następnie na

dziedzińcu kościelnym chorzy spożyli śniadanie przygotowane przez siostry szarytki.

W święcie tym brało udział harcerstwo, pielęgniarki CK i sanitariuszki ze szpitala przeciwgruźliczego.

Głównymi organizatorami byli: Jego Eminencja ks. arcybiskup Romuald Jałbrzykowski, ob. Szydłowska, siostra Szpitala Czerwonego Krzyża, ks. proboszcz Urban, dr. Fiedorowicz i dr. Tomaszewicz — Hofmańska.

oku

W Etku mamy stadion sportowy

Na pojezierzu Mazurskim, niedaleko Grajewa leży Etka, który został „zdobyty” w kwietniu 1945 r. przez „Armię Transportu Kolejowego”.

Prasa dociera do nas bardzo skąpo, radio odbiorników niewiele, jednym słowem cisza, cisza i jeszcze raz cisza. Dlatego może prasa o nas nigdy nie pisze. Miasto nasze jest tylko wymieniane w Dziennikach Urzędowych i tylko wtedy, kiedy jest mowa o podziale terytorialnym województwa. Mimo tego, my osadnicy tym się nie przejmujemy i do pracy zabieramy się tak, jak to potrafi każdy Polak.

Jeśli na zachodzie jest otwarcie świetlicy to przynajmniej prasa pisze o tym że dwa tygodnie, natomiast myśmy w dniu 6.X.45 ufundowali standard dla N Brygady Saperów w dniu 26.IV.46 dla SKP, a w dniu 7.VII.46 dla N pp. i prasa o tym nie wspomnia ani słowa.

Ale to nie, nie pracujemy dla reklamy ale dla naszego kochanego wojska i dla dobra naszej Rzeczypospolitej.

Ostatnio, w dniu 14 lipca b.r. odbyło się uroczyste poświęcenie stadionu Kolejowego Ośrodka Sportowego przy ZZK w Etce.

Punktualnie o godz. 16-ej na stadion przybył w otoczeniu oficerów p.o. dcy garnizonu mjr. Tadeusz Szepeliński, który po przyjęciu raportu od kpt. SKP Bolesława Góry—udał się do loży honorowej.

Po 45 minutach oczekiwania na przedstawiciela Starostwa i Zarządu Miejskiego i wobec ich nie przybycia, proboszcz Kościoła Garnizonowego, ks. Tokarz dokonał poświęcenia całego stadionu, po czym przy dźwiękach hymnu wciągnięto na maszty, stojące po za bramkami flagi państwowe.

Następnie rozegrano mecz piłki nożnej pomiędzy KKS Etka, a KS Warmia Grajewo, zakończony zwycięstwem gospodarzy 3:0 (3:0). Bramki padły w 116 i 26 minucie i strzelił je wszystkie Marcinkiewicz Stefan (wskotor. Etka).

Gra była bardzo ciekawa i obie drużyny miały jednakową klasę. Goście po przerwie „zamurowali” bramkę i temu należy zawdzięczać bezgoloną grę po przerwie.

Gospodarze wykorzystywali każdą okazję, czego nie można powie-

dzieć o gościach i tym należy tłumaczyć ten wynik.

Przyczyną tak późnego otwarcia stadionu była słamazarność dotychczasowego kierownictwa Kolejowego Klubu Sportowego i dopiero dokonana niedawno zmiana na stanowisku prezesa klubu, którym został kpt. SKP Góra Bolesław, pchnęła pracę na właściwe tory.

Zasługą prezesa klubu kpt. SKP Góry Bolesława, kierownika Sekcji Piłki Nożnej, Wojciechowskiego Jana i kpt. drużyny Zawko, jest doprowadzenie do stanu używalności stadionu, wybudowanie trybun, udekorowanie i zorganizowanie otwarcia stadionu. Oby więcej takich ludzi czynu.

Po tym meczu odbył się drugi mecz piłki nożnej pomiędzy WKS 62 pp. Etka i WKS 57 pp. Suwałki. Mecz zakończył się wynikiem 4:4 (2:2). Po przerwie w 30 minucie Suwałki prowadzą 4:2 i zdawało się, że Etka poniesie porażkę ale następnie w 40 i 43 minucie Etka zdobywa dwie bramki i tym samym wyrównuje bliską klęskę. Technika gry obu drużyn na wysokim poziomie. Gra była emocjonująca i obfitowała w momenty, trzymające publiczność u szczytu napięcia.

Po meczach odbyła się na boisku zabawa ludowa, która w miłym i beztroskim nastroju przeciągnęła się do północy.

Mieczysław Wyszczelski.

CZYTELNICY PISZA Baranki

Oskarżeni w procecie 24 są potulni, jak baranki. Obrona ich składa się z samych nonsensów. Podług ich słów są oni wszyscy niewinni. Lecz ręczę, iż gdyby otrzymali władzę bez wachania wszystkich nas utopiliby w łyżce wody. Robotnik nie wyszedł z konspiracji, gdyż powodował się chęcią roztożenia opieki nad ludźmi z lasu. Kto wobec tego winien śmierci w sadystyczny sposób zadany najlepszym demokratom? Ojczyzna potrzebuje odbudowy gospodarczej oraz przebudowy pojęć i dusz. Ojczyzna potrzebuje

pracy. Demokraci są gotowi na trud; tego trudu ląkną. Lecz widmo strachu unosi się przytłaczającym ciężarem nad polską wsią i miasteczkiem. Kto go posiał i sieje?

Puścić tych baranków w las, a natychmiast staną się krwiożerczymi zwierzętami. Wyrok najcięższego więzienia nie zrobi na nich wrażenia, ani też odstraszy innych, gdyż oni wszyscy zasłепieni nienawiścią ku nam, są przesłannikami wiary, iż przyjdzie Anders i wtedy bezkarnie wyjdą z lasu, w aureoli sławy.

Głos z tłumu.

Morderca żołnierza—skazany na karę śmierci

W lipcu b. r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku rozpoznał sprawę Leonarda Ostrowskiego zam. w osadzie Korycin, gm. Białostoczek, pow. białostocki.

Wieczorem 8 października 1945 r. L. Ostrowski wraz z Romualdem Lewkowiczem dokonał okolo Starosielec napadu na żołnierza Wojska Polskiego, którego zamordował kamieniem.

Po popełnieniu zbrodni zrabował od zabitego żołnierza 500 zł., pas, buty oraz konia, na którym przyjechał do domu.

W końcu października 1945 r. L. Ostrowski uzbrojony w pistolet Parabellum wraz z dwoma innymi bandytami Lewkowiczem i Grygorczukiem, brał udział w napadzie rabunkowym na mieszkańca wsi Korycin, któremu

zrabowano ubranie, jesionkę, płaszcz letni, buty z cholewami, buciki i 2 tys. zł. gotówką. W listopadzie zrabował on u wieśniaka wsi Klepacze, pow. białostocki świnie. Jako poborowy 1925 rocz. Ostrowski nie zarejestrował się w RKU uchylając się od obowiązku wejskiej służby wojskowej.

Po rozpoznaniu sprawy i udowodnieniu winy Sąd skazał Leonarda Ostrowskiego na karę śmierci, utratę praw publicznych, honorowych i obywatelskich na zawsze oraz konfiskatę mienia. Ostrowski wniósł prośbę o ulaskawienie do Prezydenta KRN.

OGŁOSZENIE

Delegatura Białostocka Biura Kontroli przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej zatrudni kilku Inspektorów, rachmistrzów i sekretarkę—maszynistkę. Informacji ustnych lub telefonicznych udziela się w lokalu Delegatury przy ul. Kościelnej 10, pokój 227, telefon 0,149 w godzinach od 8,30 do 16,00.

Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych w Białymstoku ul. Piękna Nr. 13. Tel. 2 52 Zatrudni od zaraz: 1) Inżyniera—ceramikę wzgl. osobę dokładnie obznajmioną z techniką wyrobu kafli i cegieł na stanowisku Kierownika Technicznego Zjednoczenia. 2) Buchalterów—bilansistów ze znajomością księgowości przemysłowej. 3) Kierowników zakładów ceramicznych. Warunki do omówienia.

ŹRÓDŁO ŻELAZNEGO ZDROWIA IWONICKA SÓL JODOWO-BROMOWA

Urząd Wojewódzki zamieni owies na żyto w stosunku: 70 kg żyta za 100 kg owsa. Zgłoszenia od 5 ton przyjmuje się w pokoju 38 przy ul. Mickiewicza 8.

Zgubiono obiektyw fotograficzny 16 mm. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem 1000 zł. ul. Sw. Rocha 15 m. 6. Józefowicz.

SKLEROZĘ
skutecznie leczy kąpiel domowa
z iwonickiej soli
jodowo-bromowej
Do nabycia we wszystkich aptekach.

SKUP wiosna koni i pakul ino-konoplianych. Białystok. Sienny Rynek 11, Bracia Rybi.

Oddział Przemysłu Rolny „Spółem” Warszawski 59, poszukuje rutynowanej maszynistki.

Fabryka kafli Nr 1 przy ul. Słonimskiej 29 poszukuje formarzy kaflarskich oraz robotników.

Z życia Stronnictwa Demokratycznego

W ostatnim dniu Kongresu Stronnictwa Demokratycznego premier E. Osóbka-Morawski korował „Medalem Wolności i cięstwa” 89 uczestników Kongresu.

Spółd delegatów białostockich odznaczenie to otrzymali: mgr Wencik prezes Kom. Woj. SD, Wł. Janiszewski wiceprezes Kom. Woj. SD, F. Mancewicz sekretarz Kom. Woj. SD, Wł. Chaciej prezes Kom. Miejskiego SD, L. mowski prezes Kom. Powiat. w wałkach i Z. Milewski prezes Kom. Powiat. w Bielsku.

Zapłt się na śmierć

W ubiegłą niedzielę sekcja cza II-giego komisariatu MO. p. kazała do kostnicy szpitala Czerwonego Krzyża zwłoki Buszmana teusza ur. w 1913 r. Nie miał stałego miejsca zamieszkania; trul się na Wygodzie bimbrem.

Przez męża — tyran

W tym samym dniu przywiez no do szpitala Czerwonego Krzyża Tuchalską Jadwigę, zamieszkałą pr ul. Żelaznej 25.

Z powodu niesnasek rodzinny targnęła się na życie wypijając es cję octową.

W rocznicę mordów w Lesie Jeziorkowskim

Dnia 15. 7. 46 r. mieszkańcy Łomży obchodzili 3 tnią roczni pomordowanych przez Gestapo ofi w lesie Jeziorkowskim i zarazem uczczenie rocznicy bitwy pod Grwaldem.

Na program złożyło się:

1. Uroczysta Msza Polowa
2. Kazanie ks.
3. Przemówienie — ob. Starosty
4. Przemówienie ob. pułkownika Stasiaka

Po przemówieniach, na zakończe nie odśpiewano Rotę.

Nastój był bardzo podniosły uroczysty. Udział w uroczystości wzięło około 3000 osób.

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Miejski w Olecku ogłasza przetarg na wykonanie remontu sieci kanalizacji i częściowy wodociągów miejskich w Olecku, a mianowicie:

1. Uruchomienie przepompowni ścieków.
2. Oczyszczenie przewodów kanalizacyjnych.
3. Remont ścieków w szpitalu Powiatowym.
4. Uruchomienie wieży ciśnieniowej.
5. Uzupełnienie stacji pomp.
6. Rozprawa—dzenie wody po mieście.

Ściepe kosztorysy i informacje otrzymać można w Zarządzie Miejskim w Olecku w godzinach urzędowania.

Składanie ofert w zamkniętych i zalakowanych kopertach do godz. 12 ej dnia 3.VIII 46 r. w Magistracie m. Olecka.

Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo wybrania oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd Miejski.

Stuchamy białostockiego RADIA

Wtorek 23 lipca 1946 r.

Godz. 6.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny: 8.30 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa”. 8.40 Muzyka z płyt. 8.50 Informacje. 8.55 Omówienie programu na dzień bieżący. 9.00—12.00 Przerwa 12.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. 14.45—15.00 Przerwa. Program lokalny: 15.30 Kącik Izby Rolniczej. 15.45 Muzyka z płyt. 16.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny: 21.00 Pogadanka popularno-naukowa Marce Brzezińskiego. 21.15 Nastrojowe piosenki w wykonaniu Aleksandra Wertyńskiego. 21.30 Audycja z cyklu „Z rozmów ich dwojga”. 21.40 Informacje. 21.45 Omówienie programu na dzień następny. 21.50 Muzyka z płyt. 22.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. 24.00 Hymn. Koniec audycji.

TEATR I KINO

Teatr Miejski—Dziś teatr nieczynny.

Kino „Hel”—Film produkcji angielskiej, p. t. „Płomiennic nie zgasi”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

Kino „Ton”—„U kresu drogi” dramat polskiej produkcji, Początek seansów o godz. 16, 20, 22.